

# W Cieszynie rocznicę wolnych wyborów uczczono spektaklem

Data publikacji: 6.06.2019 11:55

Dokładnie 4 czerwca 1989 roku odbyła się w Polsce pierwsza tura wyborów parlamentarnych, których przeprowadzenie było wynikiem porozumienia w czasie rozmów Okrągłego Stołu. Jak wskazują specjaliści z zakresu historii i ustrojów politycznych, były to pierwsze częściowo wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej. Dokładnie w 30. rocznicę tego wydarzenia w Cieszynie wystawiony został spektakl „Wałęsa w Kolonos”, który nawiązuje do tematu przemian ustrojowych w Polsce. Spektakl odbył się w ramach Festiwalu Teatralnego Bez Granic.

*fot. materiały ze strony organizatora wydarzenia*

**- To nie jest ani laurka, ani paszkwil. Na kanwie starożytnej tragedii Edyp w Kolonos powstała niezwykła opowieść o naszym doświadczeniu. Jerzy Stuhr jako Wałęsa. Twórców interesuje archetyp przywódcy, figura lidera, którą odnajdują i w postaci mitologicznej, i w tej współczesnej, stojącej na rozstajach życia politycznego. Przy okazji tworzą też portret wspólnoty, której kiedyś przewodził** – opisywali to wydarzenie organizatorzy Festiwalu Teatralnego Bez Granic.

Spektakl opowiadał o historii Polski. Główną rolę odgrywał oczywiście Jerzy Stuhr, wcielając się w postać Lecha Wałęsy. Spojrzenie, które jednak zostało przedstawione, nieco różni się od tego tradycyjnie przyjętego. Owszem, zmiany ustrojowe, które miały miejsce końcem lat 80. XX wieku były istotne, jednak nie był to koniec problemów Polski. Jak można było wywnioskować z fabuły, kraj do dzisiaj boryka się z licznymi problemami. Problem to kłótność narodu polskiego i brak miłosierdzia. Nienawiść niejednokrotnie nie pozwala nam normalnie funkcjonować. Ta właśnie nienawiść została porównana do klątwy tebańskiej (zgodnie z legendami tebańskimi, za zbrodnię Edypa kraj nawiedziły straszne klęski). To właśnie podejście ludzi często uniemożliwia osiągnięcie konsensusu i podjęcie działań, prowadzących do dalszego rozwoju.

Wybór akurat 4 czerwca na przedstawienie spektaklu „Wałęsa w Kolonos” nie wydaje się przypadkowy. Dzięki temu w Cieszynie ludzie mieli okazję zastanowić się nad tym, co zmieniło się w naszym życiu przez ostatnie 30 lat. Osoby, które są zbyt młode, żeby to pamiętać (a również takie znalazły się na sali) dodatkowo mogły liczyć na lekcję historii. Jednak wydaje się, że celem organizatorów i samego przedstawienia (którego premiera miała miejsce w 2018 roku) ma na celu skłonienie publiki do przemyśleń i być może podjęcia określonych działań, lub zaniechania podejmowania działań, porównywanych do „klątwy tebańskiej”.